



Reportaż w „Daily Worker”

Postęp Polski

na drodze socjalizmu

Londyn (API). W drugiej części sprawozdania z Polski, zatytułowanej „Postęp na drodze socjalizmu” współpracownik „Daily Worker” Derek Kartun opisuje proces scalania się w Polsce frontu robotniczego oraz upadek i rozbięcie grup reakcyjnych i faszystowskich.

Wiele uwagi poświęca on również działalności ambasady brytyjskiej w Warszawie, stwierdzając, że nie była ona przychylna dla Polski.

Obecnie — pisze korespondent — istnieją pewne oznaki, że ambasada brytyjska porzuca politykę popierania zdyktowanego i opuszczonego Mikołajczyka i jego partii, a uznaje siłę i niewzruszoną jedność bloku demokratycznego.

Polityczna stabilizacja Polski

jest już zapewniona — stwierdza autor — a faszystowski ruch oporu, otrzymujący rozkazy od Andersa z Londynu, został złamany fizycznie i ideologicznie w czasie amnestii. Wszyscy uczeni ludzie, którzy byli wprowadzeni w błąd, ujawnili się, pozostawiając za sobą małą bandę faszystów i ludzi, wynajętych za dolary. Z upadkiem nielegalnych organizacji przyszedł i upadek Mikołajczyka, który był z nimi związany.

W ostatnich miesiącach wielu ludzi z klasy średniej, popierającej Mikołajczyka, zdało sobie sprawę z wielu faktów. Przede wszystkim zauważa korespondent — wysiłek W. Brytanii i St. Zjed. aby przez wybory w Polsce zapewnienie władzy PSL i aby powstrzymać postęp, zawiody. Ludzie z klasy średniej odkryli również to, iż rząd polski rzeczywiście rządzi i że wie, w jaki sposób postawić kraj na nogi, że nie zabija on kupców, ale tworzy takie warunki finansowe, w których mogą oni prowadzić z

zyskiem swe sklepy i że bynajmniej nie jest zamiarem rządu przyjmowanie rozkazów od kogokolwiek z za granicy. Obecnie ludzie ci łączą się z masami robotniczymi i chłopskimi w odbudowie kraju i rozwoju demokratycznym.

Autor opisuje jedno ze wspólnych zebrań PPS i PPR w Katowicach, w którym brał udział i podkreśla przyjacielską i pełną zaufania atmosferę tego zebrań. I ten proces scalania klasy pracującej jest — zdaniem Kartuna — sekretem powodzenia rządu i jego siły. Gdy zostanie on ostatecznie dokonany, Polska będzie bardzo posunięta naprzód na drodze do socjalizmu.

Aby ten ostateczny cel osiągnąć Polacy muszą odnieść sukces w przeprowadzeniu Planu Trzyletniego oraz osiągnąć ostateczną konsolidację wszystkich klas pracujących. „Oba te procesy —

zwraca uwagę autor — właśnie się dokonywują z powodzeniem, a reszki zrezygnowanych zwolenników Mikołajczyka wypełniają plaże w Sopocie i kawiarnie w Krakowie. Jak tylko mogą, prowadzą oni handel czarnorynkowy, czytają magazyn „Time” i „Głos Anglii”, opowiadają szpetnym głupie historie o Rosjanach. Ale historia ich mija i przyszłość Polski należy do ludu pracującego. W Polsce — pisze w zakończeniu korespondent „Daily Worker” — istnieje obłędny postęp, ponieważ każdy rozumia! ten wspaniały i niezaprzeczony fakt”.



Prezydent Truman powołał na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych dotychczasowego przewodniczącego gieldy nowojorskiej Charlesa E. Saltzmana. Zastępca ministra Marshalla liczący 43 lata, w czasie wojny był generałem brygady.

Foto „Associated Press”

Odplywają okręty z Bombaju

Brytyjczycy opuszczają Indie

Bombaj (obsł. wł.). W związku z przekazaniem władzy przez Wielką Brytanię Indiom rozpoczęła się w dniu wczorajszym ewakuacja żołnierzy brytyjskich z Indji. Pierwszy kontyngent żołnierzy brytyjskich wyjechał z Bombaju na okręcie, na którym obok flagi brytyjskiej

znajdował się również trójkolorowy szlendar Indji.

W uroczystościach pożegnaniach wzięli udział generalny gubernator Mountbatten oraz przedstawiciele brytyjskich wojsk, które dotychczas jeszcze stacjonują w niektórych okolicach indyjskich.

Anglia szuka drogi wyjścia z krytycznej sytuacji żywnościowej

Londyn (API). Sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii stała się tak krytyczna, że wbrew wieloletniej tradycji, premier Attlee przerwał wczoraj wakacje ministrów brytyjskich i wezwał ich do Londynu dla odbycia specjalnego posiedzenia. Wielu ministrów przybyło do Londynu samolotem. Przez trzy godziny, 15 ministrów omawiało obecną sytuację w Anglii, która wskutek

trudności gospodarczych stała się krytyczna.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w naradach wzięł udział minister wyżywienia, który nie jest członkiem ścisłego gabinetu i normalnie nie powinien uczestniczyć w posiedzeniu.

Komunikat oficjalny wydany po sesji stwierdza, że już uprzednio premier Attlee zwrócił się do kilku ministrów o pozostanie przez czas wakacji w Londynie, a innym zapowiedział możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej. Komunikat nie podaje tematu obrad, ale korespondenci polityczni przypuszczają, że powodem zwołania posiedzenia jest krytyczna sytuacja żywnościowa, która zmusza Wielką Brytanię do szukania nowych możliwości zdobycia artykułów spożywczych i to w krajach, w których nie panuje waluta dolarowa — przede wszystkim w krajach Europy wschodniej. Korespondenci przypominają ponadto, że dziś rozpoczynają się w Waszyngtonie anglo-amerykańskie rozmowy finansowe. Na posiedzeniu ustalono jakie stanowisko w czasie tych rozmów ma zająć delegacja brytyjska. Na potwierdzenie swoich przypuszczeń, dziennikarze wskazywają, iż do Londynu przybyła delegacja jugosłowiańska celem wypracowania układu handlowego z W. Brytanią oraz, że brytyjskie ministerstwo zagraniczne zwróciło się do ZSRR z propozycją podje-

cia rokowań handlowych przewidywanych w ub. miesiącu.

Przewodniczący delegacji brytyjskiej na konferencji w Waszyngtonie sir Wildrid Eady oświadczył po przybyciu do Nowego Jorku, że nie będzie mowy o nowej pożyczce amerykańskiej dla Anglii. Tematem konferencji będzie próba zaradzenia zhu powstałemu wskutek zbyt szybkiego wyczerpywania się pożyczki amerykańskiej z 1945 r.

Niemcy dopuszczeni do obrad nad planem... światowego „rządu federalnego”

Montreux (API). Niemcy i Japonia weszły wczoraj półoficjalnie do grona narodów pokojowych, gdy ich przedstawiciele zaszli wśród reprezentantów 20 krajów, którzy w Montreux rozpoczęli obrady nad stworzeniem światowego rządu federalnego. Przedstawiciele Niemiec i Japonii, krajów, które jeszcze przed dwoma laty prowadziły wojnę o panowanie nad światem, zostali powitani przez pozostałych delegatów niezwykle serdecznie. Delegat Wielkiej Brytanii, Henry Osborne, oświadczył, że bez tych dwóch krajów nie można wyobrazić sobie pokoju na świecie i że są one „nieodzownym składnikiem nowego porządku światowego opartego na sprawiedliwości, równości i miłości bliźniego”.

niki stwierdzają, że aczkolwiek organizacja dążąca do „rządu światowego” jest instytucją nieoficjalną, to jednak wywiera duży wpływ na opinię publiczną i przez nieprzemysłaną akcję może zniechęcić świat do swych pięknych idei. „Niemcy i Japonia — piszą korespondenci — nie są jeszcze państwami pokojowymi, które mogą zasiąść przy jednym stole z pozostałymi narodami świata. Nie bawiąc się w prorocztwa, należy stwierdzić jed-

nak, że przed upływem co najmniej 30 lat, oba te kraje nie będą w stanie wykazać się dostatecznymi osiągnięciami pokojowymi, by radzić nad stworzeniem rządu światowego. A może organizatorzy konferencji uznali, że dążenia do zapanowania nad światem i stworzenia jednego rządu niemieckiego czy japońskiego są dostateczną legitymacją do decydowania o „światowym rządzie federalnym”?

Wiadomość o zaproszeniu na

konferencję do Montreux wzbudziła wielki entuzjazm w prasie niemieckiej. Dzienniki, wychodzące w strefach angloskiej i amerykańskiej podkreślają z naciskiem, że „narody świata cywilizowanego uznały narzeczenie war tości międzynarodowe... narodu niemieckiego i zdecydowały się zacerpnąć z niemieckiego doświadczenia na tym polu”.

„Der Kurier” pisze cynicznie, że „zjednoczenie Europy za czasów Hitlera było wprawdzie źle zrealizowanym, ale niewątpliwym do wodem niemieckiej myśli federalnej” (1) Inne pisma wyrażają podobną aprobatę zaproszenia Niemców i Japończyków na konferencję w Montreux.

Konwencja trzech państw

Plaga stonki będzie zwalczona

Opole (PAP). Końcowe obrady międzynarodowej konferencji zwołanej w sprawie zwalczania groźnego szkodnika ziemniaczanego tzw. stonki ziemniaczanej wypełniła wymiana zdań pomiędzy delegatami na temat sposobów walki ze stonką na terenach poszczególnych państw. Z oddzielnym referatem na temat doświadczeń zdobytych na terenie Francji wystąpiła stała delegatka Polski w Paryżu dr. Boczkowska. Delegat radziecki Jakowlew omówił środki zaradcze stosowane przez władze radzieckie na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Obszerny referat o produkcji preparatów chemicznych dla zwalczania stonki w Polsce wygłosił dyr. fabryki „Azot” Odrzywolski.

dowi polskiemu za zorganizowanie konferencji oraz za serdeczne przyjęcie zgotowane im na ziemiach polskich. Imieniem Rządu Polskiego pożegnał delegatów zagranicznych Kom. Ochrony Rolnin przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych inż. Dąbrowski.

Czy Maksimos ustąpi?

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że tamtejsze koła polityczne omawiają możliwość rychłych zmian w rządzie greckim, który po 7-miesięcznym istnieniu ulega dziś rozprzężeniu. Możliwa jest również próba powołania zupełnie nowego rządu zamiast gabinetu Maksimosa. Rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu napotykają na wielkie trudności przede wszystkim ze względu na różnice zdań między poszczególnymi partiami rządzącymi w sprawie metod likwidacji wojny domowej.

Belgia walczy z czarnym rynkiem

Bruksela (PAP). Rząd belgijski przystąpił do zdecydowanej akcji celem likwidacji w kraju czarnego rynku. Powołano do życia specjalną komisję do walki z drożyzną, podjęła szeroką kampanię na rzecz obniżki cen. Z początkiem sierpnia rząd wstrzymał wypłatę subsydiów, przyznanych dotychczas producentom i importerom tych towarów, które podlegają w Belgii racjonowaniu.

Ostatni Niemcy opuszczają Opole

Opole (PAP). Z Opola wyjechał transport z reszłą Niemców, przebywających jeszcze w powiecie opolskim.

Nie szczędźmy świadczeń na odbudowę Warszawy

KATOWICE. W dniu 1 lipca br. rozpoczął się na terenie całej Polski na podstawie zarządzenia Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy drugi etap tegorocznej zbiórki na odbudowę Stolicy. Świat pracy województwa śląsko-dąbrowskiego zadeklarował w dniu 1 czerwca 1945 r. jedną dniówkę pracy w każdym kwartale na ten cel. Ostatnio Okręgowa Komisja Związków Zawodowych woj. śląsko-dąbrowskiego wydała okólnik do wszystkich Zarządów Okręgowych, Powiatowych Rad Zawodowych, Oddziałów i Rad Zakładowych na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, w którym apeluje do dalszych świadczeń na odbudowę Warszawy. — Pracownicy umysłowi oddają również na odbudowę Warszawy 1/25 poborów miesięcznych brutto w każdym kwartale.

Oddziały Związków Zawodowych i Rady Zakładowe wezwane zostały do organizowania zebrań pod hasłem: „Odbudujemy Warszawę”, odczytów i konferencji, a także specjalnych komitetów, które będą przeprowadzały prace organizacyjne, związane z akcją zbiórkową na odbudowę Warszawy. Zebrane pieniądze należy wpłacić bezpośrednio na konto za-blokowane PKO — III — 6.000 „Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy”, Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach, z podaniem dokładnego adresu wpłacającej instytucji.

Ku czci mistrza tonów Festiwal chopinowski w Dusznikach

Duszniki-Zdrój (PAP). W sali, w której w r. 1826 koncertował Chopin, przekształconej na Teatr im. Fryderyka Chopina, otwarty został w dniu 16 bm. drugi Festiwal Chopinowski. Koncert inauguracyjny, na który przybyli m. in.: wicemarszałek Sejmu Szwalbe, wiceministrowie dr. Kożusznik, Grossfeld, Grubecki, wiceprezydent m. st. Warszawy Strzelecki, przedstawiciele świata muzycznego oraz liczne rzesze wielbieli muzyki chopinowskiej, rozpoczął się słowem wstępnym, wygłoszonym przez muzykologa ks. dr. Hieronima Felchta, na temat młodzieńczej twórczości Chopina.

Wiła odwdziżyć się nieśmiertelnemu swemu synowi; od chwili powrotu Śląska do Macierzy postanowiła rokrocznie upamiętnić pobyt Chopina w Dusznikach.” Po przemówieniu tym, piękny wiersz Norwida „Fortepian Chopina” oraz K. Wierzyńskiego „Chopin” recytował Henryk Ładosz.

Wykonawca programu koncertowego był Sztopmka, który odegrał szereg utworów Chopina, m. in. „Poloneza” (op. 26), nokturn fis-Dur, kilka mazurków, impromptu fis-Dur oraz „Balladę” g-moll. Dodać należy, że czysty dochód z festiwalu przeznaczony został na dom sierot, tzw. „Orląt”, prowadzony przez zakład Braci Szkolnych.

Duszniki-Zdrój (PAP). W drugim dniu festiwalu chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju odbyła się w parku zdrojowym przy udziale przedstawicieli rządu, świata muzycznego oraz licznie zebranych gości, uroczystość odsłonięcia tablicy na pomniku Fryderyka Chopina, postawionemu w roku 1887 przez warszawianina Wiktora Magmusa. Złożeniem pięknego wienca u stóp pomnika Chopina zakończona została pierwsza część uroczystości. W godzinach popołudniowych w sali koncertowej odbył się recital for tejpianowy Henryka Sztopmki.

Polska w oczach współczesnego Niemca

Spostrzeżenia i uwagi berlińskiego pisarza

Berlin (PAP). Na łamach postępowego dziennika „Berlin am Mittag” ukazał się reportaż z Polski, pióra pisarza niemieckiego i jednocześnie działacza kulturalnego na terenie Kulturbundu, Gerharta Pohna, który odwiedził Polskę na podstawie zezwolenia władz polskich. Pohn pisze w opublikowanej w „Berlin am Mittag” pierwszej części reportażu pt. „Podróż polskim wagonem sypialnym”.

„Pewien jegomość postanowił pojechać do Polski. Jego znajomi naturalnie myśleli, że zwarował kompletnie. Gdy im pokazał wizę w swoim paszporcie, chcieli go internować w zakładzie dla obłąkanych. A gdy rzeczywiście odjechał, przysyłali kwiatami do żonczki — z kondolencją, czyniąc jej wyrzuty, że mu na to pozwoliła: „To nie odważa, to już swawola, przecież ten kawał stoniny się nie opłaca, jeżeli...” (dali do zrozumienia

sympatycznym ruchem ręki, że go „tam” zlikwidują). Ponurym tonem opowiadał o rozbójnikach, agentach, o rozstrzelaniach. Ich poglądy obracały się jeszcze w reminiscencjach propagandy goebbelsowskiej o „przeklętym Wschodzie”.

W międzyczasie maż owej uroczej domniemanej wdówki przekroczył granicę na podstawie dokumentów, potrzebnych dziś każdemu na każdej granicy. Po upływie pół godziny formalności były załatwione, z tą jedyną różnicą, że nie potrzebował oferować urzędnikom papierosa. I owszem, to on dostał papierosa. W prezencje. Od oficera polskiej kontroli granicznej, który go nawet poprowadził do autobusu i polecił opiecz żołnierza polskiego, który przypadkowo jechał tą samą trasą. Oficer pożegnał się z podróżującym po niemiecku: „Gute Reise! Auf Wiedersehen!”

cusku: „Naturellement Monsieur! „Ile godzin spóźnienia będzie do Warszawy?” — „Godzin” — powtórzył konduktor z niedowierzaniem — „w ciągu ostatnich tygodni mieliśmy zaledwie kilka minut spóźnienia”.

Pierwszą pasażerką, z którą podróżujący rozmawiał w wagonie, była Amerykanka. „Czy pani nie boi się podróżować po Polsce, no-

ca, sama jako Amerykanka, nie znając języka?”

— „Jadę po raz trzeci do Warszawy. Nigdy nie przeżyłam najmniejszego zajęcia, mimo niebezpiecznego napięcia, panującego pomiędzy Wschodem a Zachodem. Polacy są dobrymi towarzyszami podróży, odznaczają się szczerością i dobrym wychowaniem” — zakończyła swą relację.

nie jest pokój, ale naród się oknał, niech mi Pan wierzy! Naród wiele przecierpiał, a przy tym wiele się nauczył. Naród już sobie stworzy pokój...”

Wschodzące słońce rumieni jego oblicze, oblicze człowieka znużonego nocną służbą. Ale ten uśmiech wiary, czyni go młodym i krzepkim. Idzie budzić innych podróżnych. Puntualnie pociąg zajeżdża do Warszawy.

Nasz znajomy idzie przez ulice gwarnej Warszawy. Nikt go się nie pyta, czego on tu chce. A — żeby uspokoić wszystkich: ani nie zniknął, ani go bandyci nie obrabowali, ani agenci nie aresztowali, ani go nie zastrzelono. Przyjechał do domu pełen wrażeń tym samym wagonem sypialnym. Człowiek, który odważył się wyjechać do Polski jest autorem tego artykułu — kończy pierwszą część swego reportażu Gerhardt Pohn.

Zawieszenie broni dla pozorów

Moskwa (Tass). Według doniesień prasy holenderskiej trwają w dalszym ciągu walki na Jawie, Sumatrze i Madurze. Prasa podkreśla, że liczba poległych i rannych po obu stronach jest ostatnio większa niż przed rozkazem zaprzestania działań wojennych. Dziennik „De Waarheid” zaznacza, iż rozkaz zaprzestania ognia w dniu 4 bm., został wydany jedynie dla zachowania pozorów, w istocie bowiem walki trwają nie słabnącą zaciętością. Wojska holenderskie posuwają się nadal w kierunku stolicy republikańskiej Jogjakarta. W szeregu innych miejscowości zanotowano również liczne wypadki pogwałcenia rozkazu przerwania działań.

Saltzburg. (SAP) Między Bad Gastein i Saltzburgiem policja zatrzymała pewnego Żyda polskiego, przy którym znaleziono 2 rewolwery. „Wydaje się, że to aresztowanie nastąpiło w związku z środowym zamachem na pociąg urlopników angielskich w Karyntii

Czy mogę jechać do Warszawy?

Ten zaś pojechał do Jeleniej Góry. W Jeleniej Górze wszedł do Orbisu: „Czy mogę jechać do Warszawy? O co muszę się postarać, aby dostać się do Warszawy?” Urzędnik się roześmiał: „Pieniądże!”

— „Pieniądże są — ale dokumenty, papiery”. Nie bardzo chcieli mu się wierzyć, że to tak łatwo. Widocznie przestrogi goebbelsowskie i jego przyjaciół, nurtowały jeszcze w jego podświadomości. Ale okazało się, że nie potrzeba żadnych papierków. „Le-

gitymacja zupełnie wystarczy” — powiedział urzędnik Orbisu, sprzedając mu bilet wagonu sypialnego.

Wieczorem wagon sypialny już czekał na pasażera na dworcu kolejowym. Prawdę powiedziawszy, były dwa wagony. Jeden nowiutki, doskonalej nowoczesnej konstrukcji, fabrykacji szwedzkiej. Zwykle kursował na trasie Warszawa — Goeteborg. Ale i drugi wagon był w miernym stanie. Pasażer zapytał konduktora, czy mówi po fran-

Okazało się, że ów Polak był dyrektorem państwowej fabryki. Tematem dyskusji było naturalnie położenie ekonomiczne kraju. „Różnica pomiędzy docho-

dem a cenami jest jeszcze za naddo wielka i to jest naszym najtrudniejszym zagadnieniem — powiedział Polak — Rząd dokłada wszelkich wysiłków, by zatagać to rozbieżności, ale niektóre koła utrudniają nam robotę przez spekulację, nielegalny czarny rynek, a nawet sabotaż.”

Teraz dyskusja się ożywiła w języku polskim i niemieckim. My-

Pouczająca dyskusja

ślano jeszcze ogólnie, że nasz znajomy jest Francuzem, aż ten całkiem świadomie wypowiedział te oto słowa: „Objawy powojenne zupełnie jak u nas w Niemczech”. Trzej Polacy przyjeźli do wiadomości, że nasz przyjaciel jest Niemcem. Nie powiedzieli na to ani słowa. Przeważnie, dyskusja stała się bardziej interesująca: O odbudowie zniszczonego przemysłu, o możliwościach handlu międzynarodowego i popełnionych przez biurokrację błędów, o interesach, o konsumentach...

„Niestety, mamy wielu skorumpowanych Polaków — powiedział kupiec polski, dodając: przez was skorumpowanych”. Niemiec pomyślał sobie „aha” — i milczał. Kupiec polski od razu dodał „mam na myśli naturalnie nazistów, którzy usiłowali zrujnować Polskę systematycznie. Zatruli moralnie słabych...” Nie miał przytakiwać „u nas tak samo było — powiedział — musimy temu zaradzić tu i tam”. Polacy byli zupełnie zgodni co do tego. Zasympiac, nasz znajomy przypomniał sobie ponure przeprowadzenie swoich przyjaciół w Niemczech.

Ranitko pociąg zatrzymał się w Łodzi. Nasz znajomy wyszedł na korytarz wagonu. Później konduktor przystąpił do Niemca i za pytał go stroskany, czy nie może zasnąć. Czas, żeby pokój nastąpił między ludźmi — powiedział konduktor. „Z czego pan niezadowolony?” — „Z ludzi jestem niezadowolony” — odparł konduktor — kłóca się o demokrację, a ja sobie nie mogę kupić pary bucików z moich poborów. To jeszcze

W oczekiwaniu opinii komisji ONZ

Czy niepodległość Palestyny?

Londyn (PAP). Korespondent „Observera” przewiduje, iż większość członków komisji ONZ do spraw Palestyny, która zebrała się ponownie w sobotę w Genewie, wypowie się za niepodległość Palestyny. Większość członków komisji miała uzgodnić swe stanowisko w następujących punktach:

1. Palestyna winna uzyskać niepodległość.
2. Dalsze pozostawanie administracji i wojsk brytyjskich w Palestynie, nawet w okresie przejściowym, jest niepożądane. Należy spodziewać się, iż komisja zaleci wycofanie wojsk angielskich z Palestyny.
3. Komisja bierze pod uwagę ewentualność utworzenia w Pale-

stynie międzynarodowego zarządu, dysponującego odpowiednimi kontyngentami wojsk i policji. Byłyby one bezpośrednio odpowiedzialne przed Generalnym Sekretarzem ONZ.

Tournee radzieckich kompozytorów

Warszawa (PAP). Radzieccy laureaci międzynarodowego konkursu muzycznego w Pradze, po trzech koncertach i jednym recitalu, jaki dali w Warszawie, udają się dn. 18 bm. na tournée po Polsce, które rozpoczną od Gdańska.

Wczoraj w niedzielę, na zaproszenie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, goście radzieccy odbyli całodzienną wycieczkę w okolice Warszawy w celach wypoczynkowych.

Doniosłe znaczenie kongresu SFIO

Francja na rozdrożu

Paryż. Korespondent specjalny SAP donosi z Paryża: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obrady SFIO będą burzliwe. Będą odzwierciedleniem niezadowolonia coraz liczniejszych działaczy socjalistycznych, którzy z niepokojem śledzą ewolucję sytuacji politycznej we Francji.

Nie bez słusznego elementu lewicowe partie uważają obecny rząd jako etap zesłizgawiania się na prawo, etap przygotowujący przejęcie władzy przez gen. de Gaulle'a.

Przypuszcza się, że pięć wniosków zostanie złożonych w czasie obrad Kongresu. Jednym z nich będzie wniosek Ramadiera, drugim wniosek Daniela Mayera, trzecim wniosek grupy Guy Molleta, czwartym wniosek Marceau Piverta, a piątym wniosek grupy „Bataille Socialiste”.

Dwa pierwsze wnioski nie bardzo odbiegają od siebie. Wniosek Guy Molleta, który nazwał można wnioskiem centrowo-lewicowym, wypowiada się za polityką partii „w rządzie, jeśli to jest możliwe, a w opozycji, jeśli zajdzie tego konieczność”. Grupa Guy Molleta, żądając od rządu skrupulatnego realizowania polityki i programu opracowanego przez Kongres, daje pośrednio do zrozumienia, że Ramadier i jego rząd nie poszli drogą decyzji, powziętych przez władze naczelne partii. W dziedzinie gospodarczej wniosek centrowo-lewicowy wypowiada się za gospodarką planową, co dziś już przeraża radykałów i przywódców MRP.

Wniosek Marceau Piverta nie jest bliżej znany, ale pewnym jest że będzie on w wielu punktach zbliżony do wniosku grupy Guy Molleta.

Najważniejszy atak przeciwko Ramadierowi przypuści grupa z „Bataille Socialiste”. Program tej grupy jest jasny i konkretny: jednolity front oraz utworzenie rzą-

du o większości socjalistyczno-komunistycznej. Wątpliwym się jednak wydaje, by zwyciężyły te elementy SFIO, które wyraźnie widzą, że partia ich powoli zatracca charakter partii robotniczej, przyjmując rolę odgrywaną przez radykałów w III Republice.

Jedność francuskiego świata robotniczego i losy demokracji we Francji, której grożą narastające siły de Gaulle'a, popierane przez pobrząkujących dolarami przyjaciół z Atlantyku, znajdują się w rękach socjalistów francuskich. Od decyzji powziętych przez Kongres w dużej mierze zależy będzie utrzymanie dotychczasowych społecznych i politycznych osiągnięć francuskiego świata pracy, przyszłe oblicze rządu francuskiego i losy Unii Francuskiej.

Lyon (obsł. wł.) W czasie odbywającego się w Lyonie kongresu francuskiej partii socjalistycznej wygłosił przemówienie premier Ramadier, który omówił wewnętrzna i zagraniczną politykę swego gabinetu. Poruszając zagadnienia związane z wewnętrzną sytuacją Francji, Ramadier oświadczył, że przewyżczenie obecnych trudności gospodarczych jest uzależnione od współpracy wszystkich Francuzów z rządem przy równoczesnym zwiększeniu wysiłków w kierunku zwiększenia francuskiej produkcji przemysłowej.

Lyon (obsł. wł.) Podczas obrad kongresu francuskiej partii socjalistycznej w Lyonie utworzono specjalną komisję dla spraw opracowania rezolucji, dotyczących dokładnego zdefiniowania stanowiska socjalistów wobec najważniejszych problemów zagranicznej i wewnętrznej polityki Francji.

Jak podaje korespondent agencji France Presse, komisja ta zakończyła w dniu wczorajszym swe

prace. W przygotowanych rezolucjach ujawniły się dwie tendencje: pierwsza popierająca stanowisko rządu Ramadiera, druga nurtująca lewe skrzydło partii socjalistycznej i wyrażająca się w zadaniu przeprowadzenia radykalnej zmiany ogólnej polityki socjalistów.

Głównym rzecznikiem drugiej koncepcji jest wybitny działacz socjalistyczny Guy Mollet, który w wygłoszonych podczas kongresu przemówieniach wskazał na konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec radykałów, postępowych katolików i członków gaulistycznej partii Zjednoczenia Narodu Francuskiego. Przeciwnie stanowisko jmuje Jacques et Verdier, zwalczający ostro Guy Molleta i jego zwolenników. W toku dyskusji premier Ramadier wypowie się w sprawie poruszonych przez poszczególnych delegatów tematów.

Oprócz tego zostanie zgłoszona specjalna rezolucja dotycząca statutu Algieru i domagająca się przyjęcia go bez jakichkolwiek poprawek.

Coraz skromniej

Widokj unii celnej

Paryż (PAP). Sprawa utworzenia europejskiej unii celnej stała się przedmiotem gorącej dyskusji wśród uczestników konferencji, omawiających sprawę amerykańskiej pomocy gospodarczej. W Paryżu uważa się, że zagadnienie stworzenia takiej unii można rozwiązać kompromisowo na drodze powołania do życia kilku mniejszych unii celnych. Najwięcej szans miałoby utworzenie

Szczegóły katastrofy na kopalni „William”

Co mówią uratowani górnicy

Londyn (PAP). Liczba ponad 100 zasypanych żywcem górników w kopalni „William” na wybrzeżu Cumberland, jest największą, jaką w ostatnim 50-leciu zanotowano w górnictwie brytyjskim.

Wkrótce po opublikowaniu przez Urząd Węglowy, iż istnieje niewielka nadzieja na uratowanie kogokolwiek, na powierzchni kopalni pojawiło się trzech górników. Stojąc u wejścia do kopalni kobiety radosnymi okrzykami powitały nowinę „o cudzie”, która z niesłychaną szybkością rozszedła się po okolicy. Wiele osób,

które w zupełnej rezygnacji powróciły do domu, pospieszyło z powrotem do kopalni, oczekując w napięciu na dalszy rozwój akcji ratowniczej.

Uratowani trzej górnicy oświadczyli, że po eksplozji udało się w głąb kopalni. Napotkawszy grupę towarzyszy starali się przekonać ich do podjęcia wspólnej próby ratowania się. Grupa ta jednak odmówiła, ponieważ pow. etrze sta wało się coraz gorsze. Uratowani górnicy rozpoznali kilku ludzi z owej grupy spośród wydobytych następnie martwych ciał.

Po wydobywciu łącznie 54 zwłok, zapowiedziano, że akcja ratownicza będzie trwać do chwili znalezienia wszystkich ofiar katastrofy. Ekspedycja ratunkowa torowała sobie drogę w niesłychanie ciężkich warunkach. W ciągu 12 godzin zdołano przebyć niewiele ponad 200 m wśród zwałow skał i węgla, w kierunku miejsca, w którym nastąpiła eksplozja. W nadziei na znalezienie żyjących jeszcze pod ziemią górników, zapowiedziano wzmocnienie akcji ratunkowej.

Londyn (PAP). Brytyjski związek zawodowy górników, zażądał podjęcia przez władze natychmiast śledztwa w związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w piątek w kopalni „William”. Ze strony Urzędu Węglowego zapowiedziano, że wszelka praca w kopalni zostanie wstrzymana do chwili przeprowadzenia szczegó-

łowej inspekcji całego terenu pod ziemią.

Londyn (API). Zwłoki 107 górników zasypanych wskutek eksplozji w kopalni Whitehaven w Cumberland zostały wczoraj odnalezione. Jeszcze 22 osoby znajdują się pod gruzami sztolni co do których istnieje pewność, że nie żyją. Katastrofa ośmierociła 300 dzieci i w całej Anglii rozpoczęto zbiórki narodową na pomoc dla rodzin nieszczęśliwych.

Wczoraj wieczorem, kongres francuskiej partii socjalistycznej w Lyonie przesłał brytyjskiemu związkowi górników wyraz współczucia.

Z żałobnej karty

Ś. p. Michał Grajek

Dnia 17 bm. zmarł w Katowicach zasłużony działacz robotniczy, śp. Michał Grajek. Śp. Michał Grajek urodził się w Gnieźnie w r. 1853. We wczesnej młodości wyemigrował on do Westfalii, gdzie pracował jako górnik, a następnie sztygar. Tu brał czynny udział w polskich stowarzyszeniach, a specjalnie w związkach robotniczych. Przeniosł się w r. 1910 na Górną Śląsk — Grajek zajął stanowisko prezesa Związku Górników i Kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Śp. Michał Grajek brał czynny udział w plebiscycie oraz powstaniach śląskich. Przez szereg lat był posłem do Sejmu Śląskiego i jego wicemarszałkiem. W latach od 1930—1935 piastuje godność senatora RP. W czasie okupacji śp. Michał Grajek był kilkakrotnie aresztowany. W roku 1946 na Kongresie Stronnictwa Pracy został wybrany wiceprezesa Rządu Naczelnej tego stronnictwa. Stronnictwo Pracy traci w nim jednego z czołowych zasłużonych działaczy.

Pogrzeb śp. Michała Grajka odbędzie się w Katowicach dnia 20 sierpnia br.

śp. Michał Grajek

wiceprezes Rady Naczelnej i wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego Stronnictwa Pracy, b. prezes Związku Górników i Kartelu Z. Z. P., b. senator Rzeczypospolitej Polskiej i poseł na Sejm Śląski, b. wicemarszałek Sejmu Śląskiego, odznaczony Orderami: Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Zasługi, Krzyżem na Wstędze Śląskiej — zasnął w Bogu dnia 17 sierpnia 1947 r. przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Kościuski nr 49 w Katowicach, dnia 20 sierpnia o godz. 16.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy
Komitet Wykonawczy Zarz. Gł. S. P.
Zarząd Wojewódzki Śl.-Dąbrowski S. P.

USA popierają rządy reakcyjne

twierdzi senator Pepper

Waszyngton. (PAP). Senator demokratyczny Pepper, który niedawno zapowiedział swoje poparcie dla ponownej kandydatury Trumana na stanowisko prezydenta, zaatakował ostro w przemówieniu radiowym amerykańską politykę zagraniczną. Senator zarzucił rządowi USA popieranie rządów reakcyjnych oraz nieprzezniesienie się w niczym do wyzwolenia i postępu uciskanych

przez mocarstwa, kolonialne ludów.

Pepper stwierdził ponadto, iż zastrzeżenia, jakimi Ameryka warunkuje udzielenie innym pomocy ekonomicznej, wywołują powszechną niefuność. Senator domagał się rozszerzenia tej pomocy na wszystkie narody łącznie ze Związkiem Radzieckim.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH

Wtorek 19 sierpnia.

5,55 sygnał i zapowiedź stacji. 9,00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze”... 13,00 „Z mikrofonem po kraju”... 14,00 informacje Polskiej Radiofonii...

O czystość miasta Pracowity dzień Rady Narodowej w Kłodzku

Kłodzko (rl). Ostatnie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej rozpoczęło się odczytaniem protokołu z poprzedniego zebrania, odebraniem przyrzeczenia od 2 opiekunów społecznych...

Nad następnym punktem obrad — sprawą oczyszczania miasta wywiązała się długa i ożywiona dyskusja nacechowana głęboką troską radnych...

W dalszym ciągu posiedzenia inspektor Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych omówił sprawę dobrowolnego ubezpieczenia zwierząt...

bec preliniowanych na ten cel 200 tys. zł.

Projektowano zarządzić pobieranie opłat na ten cel od mieszkańców, opodatkowanie odrębnych zrzeseń (jak np. kupiec-kie) i instytucji...

Po załatwieniu pomniejszych spraw, postanowiono, wobec przeciwności sądu, w sprawie przeciwności sądu, w sprawie przeciwności sądu...

Plaga szczurów

WAŁBRZYCH. Plaga szczurów w Wałbrzychu rozszerza się coraz bardziej. Wypadki rzucania się tych gryzoniów nie tylko na dzieci, ale nawet na dorosłych, nie są rzadkością...

Na Rynku, na placu Grunwaldzkim, ul. Stalina i obok przystanku tramwajowego na ul. Brzozowej, nie licząc wielu innych ulic i placów publicznych, gromady szczurów urządzają sobie „spacery”...

Warunki sanitarne w Wałbrzychu nie są, jak dotychczas, zbyt dobre. Świadczą o tym stopy śmieci i gnijących odpadków zalegające podwórza domów i różne place...

Remont szkół

główną troską Zarządu Miejskiego

Kłodzko (rl). Wszystkie istniejące w Kłodzku szkoły miejskie znajdują się w opłakanym stanie. Przez długie lata nie podlegały inwestycjom...

tem dużej troski Zarządu Miejskiego, który stara się, aby jak najrychlej wyremontować je i stworzyć dzieciom możliwe warunki nauki.

I tak np. szkoły nr. 1 i 5 mieszczą się w budynku wyglądającym zewnątrz jak pałac, wewnątrz wymagają ogromnych inwestycji, głównie z powodu uszkodzenia w czasie ostatniej zimy centralnego ogrzewania...

15.000 — 20.000 złotych dziennie

zarabiali oszukańczą grą w „trzy karty”

Jelenia Góra (js). W czasie ostatniej obławy na „czarnym rynku” w Jeleniej Górze urzędnicy Brygady Ochrony Skarbowej zatrzymali 2 osobników, którzy oszukańczą grą w „trzy karty” wyłudzały pieniądze od przygodnych widzów...

Zatrzymanymi okazali się 23 letni Stefan Drosiński i 28-letni Jan Pawlus. W czasie rewizji znaleziono u Drosińskiego karty do gry i 6.042 złote, zaś u Pawlusa również trzy talie kart i 2.295 zł.

Przesłuchani w charakterze podejrzanych osuśli nie przyznali się do winy, twierdząc, że znaleźli się przypadkiem w tłumie, przyglądającym się grze. Pawlus przyznał się o tyle do winy, że był „naganiaczem”, który grając szczerze śliwie, wciągał innych do gry.

Obaj „czarodzieje” będą odpowiedzialni przed sądem za oszukańczą grę. Należy nadmienić, że przeciętny zarobek tego rodzaju przedsiębiorców waha się od 15.000 do 20.000 złotych dziennie.

Przed Sądem Grodzkim Kradzieże i nadużycia

WAŁBRZYCH. Sąd Grodzki skazał na 3 miesiące więzienia Franciszka Gajde, który w marcu r. b. najechał motocyklem na maszerujących w kolumnie żołnierzy i spowodował u nich ciężkie uszkodzenia ciała. Wykonanie kary Sąd zawiesił na okres 3 lat.

Mieszkaniec Głuszyca, Teofil Zych wytoczył z magazynu fabryki „Wawel” w Głuszyca 2 beczki szarego mydła wagi około 400 kg. Jedną beczkę Zych ukrył w chlewie, drugą zaś umieścił wśród próżnych beczek, by ją później zabrał stamtąd. Zych wtargnął następnie do zamkniętego magazynu żywnościowego, gdzie przygotował dla siebie 11 kg. słoniny. Za występne te czyny Sąd skazał Zycha na 9 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

Ernest Hudek z Wałbrzycha skradł maszynę do liczenia, stanowiącą własność Doln. Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i za to skazany został na 1 rok więzienia.

Jan Kilion i Mikołaj Jurgan z Piastowa skradli z „Dalgazu” oponę samochodową i dętkę. Wyrok brzmi: Po 6 mies. więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

Za nieśluszenie oskarżenie Anny Sale, że ta była volksdeutschką, skazana została Helena Ptak na miesiąc aresztu i 2.000 zł. grzywny.

Chór chłopięcy na „Święcie Gór”

Jelenia Góra (js). W niedzielę, dnia 17 bm. Poznański Chór Chłopięcy im. ks. dra Wacława Gieburowskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza dał koncert muzyki kościelnej. Koncert ten odbył się w kościele parafialnym, przy czym chór wykonał utwory najstarszych mistrzów i kompozytorów w następującej kolejności programu: utwory Wacława z Szamotuł, Mikołaja Gomółki, Mikołaja Ziełńskiego, Giovanni Pierluigi da Palestrina, Alexandr Scarlatti, Jana Brahmsa, Georgiusa Deakbardosa oraz szereg utworów kompozytorów współczesnych.

Antypolskie okrzyki przed wyjazdem Bezezelność Niemców w Wałbrzychu

Wałbrzych. Z transportu Niemców, udających się do „Vaterlandu”, zbiegła przed pewnym czasem żona wysiedlonego właściciela gospodarstwa rolnego w Soli-cach-Zdroju, Niemca Kleina i ukryła się u swego szwagra, zamieszkałego w sąsiedztwie. Jakkolwiek mieszkańcy ul. Szopena, gdzie niewysiedlony jeszcze szwagier Kleinowej mieszka, wiedzieli iż Niemka ukrywa się przed władzami, jednak nie powiadomili o tym fakcie władz bezpieczeństwa. Dopiero wczoraj Kleinowa, która zachowywała się z niezwykłą butą, zatrzymano.

Jak się okazuje, Klein, przebywający na terenie angielskiej strefy okupacyjnej, nadesłał przed kilku dniami list, w którym w bezczelny sposób zapowiada swój i innych wysiedlonych Niemców powrót na Dolny Śląsk. Są to nie wątpliwe skutki propagandy antypolskiej, prowadzonej w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Temu też prawdopodobnie przypisać należy, że przebywający jeszcze na Dolnym Śląsku Niemcy okazują wielką butę.

Z transportu, liczącego 1.500 Niemców, który w ub. niedzielę odjechał do brytyjskiej strefy okupacyjnej ze stacji Wałbrzych Podgórze, padały co chwila głośne okrzyki, zapowiadające rychły powrót wysiedlonych. Prowokacyjne te okrzyki wywołały silne wzburzenie wśród przebywających w tym czasie na dworcu licznych podróżnych.

Tramwajarze w Jeleniej Górze święcą swój sztandar

Jelenia Góra (js). W niedzielę, dnia 17 bm., odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru pracowników Kolei Elektrycznej w Jeleniej Górze. Uroczystość rozpoczęła się zbrórką na terenie remizy w godzinach porannych, przy czym pochód wyruszył do kościoła w Ciaplach, gdzie w kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym odbył się akt poświęcenia sztandaru.

Na marginesie uroczystości poświęcenia sztandaru należy nadmienić, że z dnem 1 sierpnia br. na jeleniogórskich Kolejach Elektrycznych nastąpiła podwyżka cen biletów, spowodowana katastrofalnym stanem taboru i szeregiem koniecznych inwestycji na terenie elektrowni tramwajowej, warsztatów i remizy.

Czytaj SPORT i WCZASY

Po nabożeństwie odbyło się przywitanie gości, przedstawicieli partii, towarzyszy i organizacji pokrewnych przez dyrektora Kolei Elektrycznych, inż. Zarembe, po czym nastąpił wspólny obiad. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa ludowa.

Dwa wyroki rehabilitacyjne Sąd oddalił krzywdzące oskarżenia

Jelenia Góra (js). Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze odpowiadał Władysław Michta oskarżony o to, że współpracował z Niemcami w czasie okupacji i jako gestapowiec miał brać udział w likwidacji getta w Czortkowie. Michta jako repatriant przybył na Dolny Śląsk i tu w Raszycach koło Jeleniej Góry otrzymał gospodarstwo rolne. Na skutek oskarżenia został aresztowany i osadzony w więzieniu. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, zaś przybyli świadkowie, oficerowie prokuratury wojskowej złożyli wręcz sensacyjne oświadczenia. Mianowicie wszyscy zeznali, że znają Michtę jako jednego z najlepszych żołnierzy partyzantki, że niejednokrotnie życie swoje narażali i nieocenione usługi oddali sprawie polskiej w czasie okupacji. Oskarżyciel publiczny motywując wywody świadków w rezultacie prosił o uniewinnienie Michty. Po naradzie sąd wydał wyrok całkowicie uniewinniający Władysława Michtę. Podobną sprawę rozpatrywał Sąd, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł Łomnicki Jan, posadzony, że jako capo w Mauthausen znechał się nad współwziętami. Tymczasem na rozprawie wyszło na jaw, że pobicie nastąpiło na fte osobistych porachunków, zaś świadkowie Łomnickiego przedstawili jako wzór Polaka.

Kontrola sklepów

Wałbrzych. — Funkcjonariusze ORM przeprowadzili na terenie powiatu wałbrzyskiego kontrolę sklepów i sporządzili 345 protokołów za pobieranie nadmiernych cen, brak cenników i inne wykroczenia. Na podstawie sporządzonych doniesień wymierzono kupcom grzywnę w wysokości od 10.000 do 100.000 zł. W akcji kontroli sklepów wzięło udział 80 funkcjonariuszów ORM.

Otwarcie Domu Kultury

Legnica (o). Prowadzone od dłuższego czasu prace remontowe w Domu Kultury zostały już zakończone. Oficjalne otwarcie Domu Kultury nastąpi z rozpoczęciem się roku szkolnego. Mieścić się tam będzie również publiczna biblioteka miejska, posiadająca już skompletowaną pokazną bibliotekę beletrystyczną i naukową. Obecnie przeprowadza kierownictwo biblioteki prace nad skatalogowaniem i uporządkowaniem książek. Biblioteka będzie udostępniona dla wszystkich, chcących pogłębić swą wiedzę.

Dożynki w Solicach Zdroju

Wałbrzych. W niedzielę, 24 bm. odbędą się w Solicach uroczystości dożynek, organizowane przez Zw. Samopomocy Chłopskiej przy współudziale organizacji młodzieżowych, jak „Wici”, OM TUR, ZWM i in. Wyłoniony spośród miejscowych organizacji i społeczeństwa Komitet Obywatelski czyni starania, aby uroczystość wypadła jak najokazalej. W defiladzie, jaka jest przewidziana, weźmie także udział bandaeria konna. Spodziewane jest przybycie przedstawicieli władz wojewódzkich. Przebywający na kuracji w Solicach-Zdroju posłowie na Sejm mają również wziąć udział w dożynkach.

Likwidacja „szwedzkiego stolika”

Jelenia Góra (js). Przed kilkoma tygodniami na terenie Jeleniej Góry księgarnia „Czytelnika” zorganizowała tzw. „szwedzki stolik” przy którym każdy mógł kupić dziennik czy tygodnik i sam się obsługiwał, płacąc i wydając sobie ewentualną resztę. Stolik był bez obsługi. Przez szereg dni stolik prosperował „uczciwie” t. zn. stan kasy odpowiadał sprzedanym gazetom. Jednakże z biegiem czasu „uczciwość” zaczęła zawodzić u obywateli Jeleniej Góry i stolik wykazywał deficyt. Kiedy braki zaczęły przekraczać kwotę powyżej 100 złotych dziennie i przybrały formę chronicznych deficytów, kierownictwo księgarni zmuszone było „stolik uczciwości” zlikwidować. Bez komentarzy.

śp. Michał Grajek po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, po odebraniu św. Sakramentów, zasnął w Bogu dnia 17. VIII. br., przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kościuszki 49 odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 16, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu żona, córki, zięćciowie, wnuczka i wnuk 3510 Katowice, dnia 18 sierpnia 1947 r.

Smutne obyczaje

Krew się leje na zabawach

Wałbrzych. — Zabawy na terenie powiatu wałbrzyskiego mają już swoją smutną sławę. Rzadko kiedy kończą się one bez przelewu krwi. Wystarczy czasem jedno nieopatrzne słowo lub spojrzanie, aby doszło do burdy, kończącej się nie rzadko śmiercią lub poraniem nieuczestników. Pijanych awanturników nie jest w stanie uspokoić. Interweniująca w takich wypadkach Milicja bywa również atakowana przez sprawców zająścia i już nieraz zdarzało się, że usiłowanie przywrócenia spokoju na zabawie milicjant zmuszony był okupić licznymi ranami.

Zajączkowski, marynarz przybyły z Gdyni na urlop.

Szkoła dziewiarska

Legnica (o). Uruchomiona w Legnicy Zawodowa Szkoła Przemysłu Dziewiarskiego pozostaje pod kierownictwem dyr. inż. Józefa Kowalskiego. Liczy ona obecnie 300 dziewcząt, które zjechały się tutaj z całej Polski. Celem szkoły jest przeszkolenie dla przemysłu dziewiarskiego siły wykwalifikowanych. Opiekę społeczną nad dziewczętami roztaczać będzie powołana do życia rada opiekunów.

Dnia 17 sierpnia 1947 r. zmarł

śp. Dr Alojzy Nieslanczyk pow. lek. wet.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20. 8. 47 r. o godz. 9,30 z domu żałoby w Mikołowie, przy ul. Krakowskiej 24. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych 3520

MATKA I RODZĘSTWO



Szczęśliwy remis drużyny krakowskiej Warszawa — Kraków 3:3 (2:2)

o puchar Kałuży

Warszawa (tel. wł.). Rozegrany w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski o puchar im. śp. Kałuży pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa, zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:2). Gra była bardzo ciekawa i dostarczyła 10.000 widzom wiele emocji. Warszawa na

początku meczu prowadziła 2:0, jednak Kraków pod koniec pierwszej części meczu zdołał uzyskać wyrównanie. Po przerwie Warszawa prowadziła ponownie i to do ostatnich sekund gry, w których dopiero Kraków uzyskał wyrównującą bramkę. Pod koniec pierwszej połowy gry bramkarz Warsza-

wy, Borucz, został skontuzjowany i musiał opuścić boisko. Zastąpił go do końca meczu Skromny, który bronił bardzo skutecznie i posiada również zasługę utrzymania wyniku remisowego dla Warszawy.

Zdobywcami bramek byli: w drużynie stołecznej — Och mański, Świczak (z karnego) i Górski, dla Krakowa — Bobuła, Szweczyk i Panpan I.

Gdańsk — Wrocław 3:1 (1:1)

Gdańsk (tel. wł.). W meczu o puchar Ziem Odzyskanych re-

prezentacja Gdańska mimo osłabienia brakiem graczy Lechii pokonała reprezentację Wrocławia w stosunku 3:1 (1:1).

Szołtysek wyjeżdża na Węgry

Katowice. Zdobywcy dwóch tytułów mistrzowskich Polski Szołtysekowi (Pogoń Katowice) zaproponowała Warta poznańska wyjazd na Węgry. Drużyna Warty otrzymała zaproszenie do Węgier i Czechosłowacji na kilka występów.

Skład swój zamierza zasilić Szołtysekami oraz mistrzem Polski na 100 m na wznak — Zemyrem z bytomskiej „Polonii”.

Drobny przegrał

Australia Czechosłowacja 4:1

Montreal (ob. wł.). Finałowy mecz międzystrefowy o puchar Davisa rozegrany na neutralnym terenie Kanady pomiędzy Australią a Czechosłowacją zakończył się ostatecznym zwycięstwem Australii w stosunku 4:1.

W ostatnim dniu rozgrywek odbyły się dwie gry pojedyncze. W pierwszej grze Pails (Australia) pokonał po ciężkiej i zaciętej walce grającego doskonale w tym dniu Cernika w pięciosetowej walce 6:3, 4:6, 3:6, 6:2, 6:3.

Pogrom czeskich bokserów

Zaplon (Jelenia Góra) — Textlen (Czechosłowacja) 14:2

Jelenia Góra (js). W ramach święta Gór odbyło się tu wiele imprez sportowych o charakterze międzynarodowym, przyczyną do czego był mecz bokserski pomiędzy drużyną jeleniogórską „Zaplona” a czeskim zespołem SK „Textlen”. Goście zawiedli całkowicie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że na 8 walk, 6 z nich skończyły się przez k. o.

Gospodarze, trenujący pod kierunkiem mistrza Polski Klimeckiego, wyraźnie podnieśli swój poziom i obecnie przedstawiają jeden z najgroźniejszych zespołów pięściarskich na Dolnym Śląsku.

Wyniki poszczególnych walk: (goście na pierwszym miejscu).

Waga musza: Henrich nie zostaje dopuszczony przez lekarza do walki i Pluskata otrzymuje 2 punkty walkowerem; Waga kogucia: Skolar ulega w pierwszym starciu przez k. o. Gabrielowi; Waga piórkowa: Klenko przegrywa wysoko na punkty z Misiem. Obaj od samego początku idą na wymianę ciosów przyczyn Miś trafia częściej i skuteczniej. W trzecim starciu Klenko jest bliższy k. o., jednakże wytrzymuje starcie i kończy walkę zupełnie wyczerpany; Waga lekka: Sikula przegrywa przez k. o. w pierwszym starciu z Kokurudem. Już w pierwszych sekundach Czech po lewym sierpowym idzie do 4 na deski, jednakże wstaje i walczy dalej. Nowy sierp ścina go z nóg i Sikula daje się wyliczyć; Waga półśrednia: Swoboda w drugim starciu przegrywa przez k. o. do Bańskiego.

Bański przez cały czas pierwszej rundy poluje na nokaut, jednakże Czech ucieka mu. Po otrzymaniu ciosu w żołądek idzie do 4 na deski, jednakże gong go ratuje. W drugim nadziewa się na lewy podbródek kowy, kładzie się na ringu i pozwała się wyliczyć; Waga średnia: Kejzlar przegrywa przez k. o. w drugim starciu z Fiszerem. Kejzlar, najsilniejszy punkt drużyny czeskiej w pierwszym starciu był równorzędny przeciwnikiem mistrza Dolnego Śląska. W drugim starciu otrzymuje prawy prosty i idzie na deski do 10; Waga półciężka: Guldan poddał się Jarczyńskiemu. Guldan bronił się nie przepisowo przez odwracanie głowy, otrzymuje dwa ciosy w kark, siada na ringu i re-

zygnuje z dalszej walki; Waga ciężka: Kinzl z powodu braku przeciwnika otrzymuje dwa punkty walkowerem. W walce pokazowej z Klimeckim ulega mu w pierwszym starciu przez k. o. Publiczności przeszło 1.000 osób.

Estończyk Raadik nokautuje

Nowy Jork. Rozegrany w Madison Square mecz bokserski w wadze średniej między Estończykiem Raadikiem a byłym mistrzem Ameryki Erni Vighem, zakończył się zwycięstwem Estończyka przez k. o. w 6 rundzie.

Pomorze — Dolny Śląsk 9:7

w boksie

Wrocław (tel. wł.). W hali lodowej odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Dolnego Śląska. Zawody zakończyły się zwycięstwem Pomorza w stosunku 9:7. Obie drużyny ze względu na mistrzostwa Związków Zawodowców, wystąpiły w osłabionych składach.

Wyniki techniczne (zawodnicy Pomorza na pierwszym miejscu): Waga musza: Gumowski wypunktował Kurowskiego. kogucia; Józwiak przegrał na punkty

z Szymonowiczem, piórkowa: Piotrowski wypunktował Łozińskiego. lekka: Winiarski przegrał wysoko na punkty z Walugą, półśrednia: Palński zremisował z Michałakiem II, średnia: Rychter przegrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Kwiatkowskim, półciężka: Pollak wygrał na punkty z Braneckim, ciężka: Zmoziński pokonał na punkty Łekczyńskiego.

W ringu sędziował p. Kubiak z Łodzi. Zawodom przyglądało się 5 tys. widzów.

Na boiskach Europy w Szkocji

Londyn (obsł. wł.). W drugim tygodniu rozgrywek piłkarskich w Szkocji o puchar osiągnięto następujące wyniki:

LIGA I

Aberdeen — Motherwell 2:0. Aldrie — Hearts 3:2. Celtic — Dundee 1:1. Hibernian — Clyde 5:1. Morton — Falkirk 1:2. Patrickthistle — Queenspark 3:1. Quenn of South — St. Mirren 8:1. Lanark — Rangers 1:3.

LIGA II

Arbroth — Dumbarton 1:3. Cowdenbeath — Albion 2:3. United Dundee — Leith Athletic 2:2. Hamilton — Dunfermline 3:2. Kilmarnock — East Fife 0:0. Raithrovers — Alloa 4:2. Stenhouse Muir — St. Johnstone 3:2. Stirling — Ayr United 1:5.

w ZSRR

Moskwa (obsł. wł.). W dalszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ZSRR, „Traktor” z Kijowa pokonał „Skrzydła Sowieców” w stosunku 6:1 (3:0).

we Francji

Paryż (obsł. wł.). Mimo, że sezon piłkarski we Francji nie został jeszcze otwarty, to odbyły się już liczne spotkania towarzyskie, w ramach których Besancon pokonał Metz 6:3, Marsel — Genewa 5:1, Red Star — Ra-

cing 1:0, Saint Etienne — Montceau les Mines 4:0, Reims — Troyes 5:1, Cannes — Genewa 4:1, Sochaux — Forbach 5:0, Lens — Lucerna 1:0, Nicea — Nimes — 3:3, Csebel Budapest — Bordeaux 3:2, Colmar — Nancy 4:1, Lyon — Roanne 3:1, Strassburg — Mulhouse 5:1, Lille — Rouen 2:0.

Zycie sportowe Częstochowy

CZĘSTOCHOWA. Znanymi długodystansowcem, Marian Galuszka, po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją kolana, wraca na bieżnię.

Jesienne mistrzostwa Częstochowskiego OZPN w klasie „A” rozpoczyna się prawdopodobnie z dniem 21 września bież. roku.

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów urządza w niedzielę, dnia 24 sierpnia br. na torze żużlowym CTCM w Częstochowie na Zawodziu, drugie ogólnopolskie wyścigi motocyklowe, zaliczone przez PZM do mistrzostw Polski w klasie II.

Do wyścigu mogą się zgłaszać motocykliści posiadający licencje sportową na rok 1947 wydaną przez Polski Związek Motocyklowy lub Okręgi PZM oraz motocykliści zrzeszeni w jednym z klubów należących do PZM. Zgłoszenia należy kierować do Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów, Aleja Najświętszej Marii Panny 21. Dystans wyścigów: dla klasy V cztery okrążenia, dla klasy A, B, C — pięć okrążeń.

»Tramwajarz« (Łódź) drużynowym mistrzem kolarskim

Wrocław (tel. wł.). Tor pod Świętym był w niedzielę widowiskiem pierwszych we Wrocławiu drużynowych mistrzostw Polski na torze. Na starcie stanęło 6 drużyn: „Sarmata”, Milicyjny Klub Sportowy z Warszawy, „Tramwajarz” z Łodzi, „Ruch” z Chorzowa oraz „Sieć” i IKS z Wrocławia. Zabrakło zeszlorzecznego mistrza Polski, drużyny krakowskiej „Legii”.

Po wciągnięciu flagi narodowej przez Napierałę i odegraniu hymnu państwowego rozpoczęły się zawody na dystansie 4000 metrów co stanowi 20 okrążeń toru.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: W pierwszym przedbiegu „Sarmata” wyeliminowała „Ruch” z Chorzowa, przebijając trasę w

5,59,6 min., w drugim przedbiegu wrocławską „Sieć” zwyciężyła warszawski Milicyjny KS, osiągając czas 5,36 (najlepszy czas dnia). W trzecim przedbiegu „Tramwajarz” z Łodzi wyeliminował IKS z Wrocławia, mając czas w 5,55,2.

Do półfinałów zakwalifikowali się zwycięzcy przedbiegów: „Sarmata”, „Sieć”, „Tramwajarz” oraz Milicyjny Klub Sportowy, mający najlepszy czas z drużyn, które zajęły drugie miejsce.

W pierwszym półfinale drużyna „Tramwajarza” wyeliminowała wrocławską „Sieć”, w drugim półfinale „Sarmata” zwyciężyła Milicyjny Klub Sportowy.

Przed rozgrywkami finałowymi odbył się bieg o trzecie i czwarte

miejsce pomiędzy wrocławską „Siecią”, a Milicyjnym Klubem Sportowym. Po emocjonującej walce wrocławianie zajęli trzecie miejsce.

W finale drużyna „Tramwajarza”, która startowała w składzie: Bek, Grzelak i Saługa pokonała zespół „Sarmaty”, startujący w składzie: Napierała, Bański i Pięgat.

Łodzianie zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski na 1947 r., dystansując zespół Warszawy o pół okrążenia toru. Czas, osiągnięty przez drużynę zwycięską wynosi 5,55 min.

Po mistrzostwach odbył się bieg amerykański na 50 okrążeń z 5 finiszami. Zwyciężyła para łódzka: Bek — Saługa przed parą wrocławską Janicki — Klimko. W biegu australijskim zwyciężył Parzybut przed Musiałą. (D)

W Krakowie „Miniaturowa sześciodniówka” kolarska

Kraków (tel. wł.). W Krakowie odbyły się w sobotę zawody kolarskie tzw. „miniaturowa sześciodniówka”. Wyścig ten odbywający się parami trwał półtorej godz. bez przerwy z sześcioma finiszami. Udział w nim wzięli kolarze z Warszawy, Poznania i Krakowa.

Zwyciężyła para Gabrych — Kupczak (Garbarnia), która wygrała cztery finisze i jedynie

drugi finisz przegrała do pary Kudert — Napierała. Trzecią była para Słonina — Motyka (K.T.K.), czwartą para Giza — Badoń (R. K. S. Legia).

Para Kupczak — Gabrych przejechała w ciągu 1 godziny, 35 minut i 30 sekund 143 okrążeń toru, tj. około 62 kilometry. O kilka metrów za nią ukończyła bieg druga para, wszystkie zaś inne zostały zdublowane.

Wyścig cieszył się bardzo wielkim zainteresowaniem publiczności.

Dookoła Szwajcarii

Zurych (ob. wł.). W Szwajcarii odbywa się wyścig kolarski dookoła kraju „Tour de Suisse”. Trasa wynosi 1.613 km, podzielona jest na siedem etapów, prowadzi w bardzo trudnym terenie górskim. Zapowiedziana walka pomiędzy zwycięzcą „Tour de France”, Robicem, a Włochem Bartalim, zwanym „Latającym Mni-chem”, nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia Robica.

Pierwszy etap Zurych — Davos wygrał Bartali przed swym rod-

Sukcesy motocyklistów polskich w Raidzie Tatrzańskim

Zakopane. W pierwszym dniu V Międzynarodowego Raidu Tatrzańskiego startowało 127 motocyklistów do jazdy terenowej, ukończyło 99. Obok motocyklistów polskich startowali również 9 motocyklistów czeskich na motocyklach „Jawa”.

Po ukończeniu jazdy okrężnej, rozegrano próbę sprawności, której wyniki były następujące: 1) Brun Stanisław — 32,8 sek., 2) Jankowski — 35,9 sek., 3) Gargul — 36,5 sek., 4) Zymiński — 37,1 sek. Czesi: Halubka uzyskał 47,8, a Klim — 47,9 sek. W jeździe terenowej Halubka miał 53,5 pkt. karnych.

Po pierwszym dniu kwalifikacja przedstawia się następująco: Kat. do 130 cm.: 1) Bohaczek (KKCM) na motocyklu DKW 125 cm 0 punktów karnych za jazdę terenową, czas 138,9 sek., 2) Kwieciński (Gliwice) na motocyklu przedwojennym Shel, 0 pkt. karnych, czas 44,3. 3) Giercuskiewicz (Klub Motocyklowy Sosnowiec) — 0 pkt. karnych, czas 45,0 sek.

Kategoria do 250 cm.: 1) Jakubowski (Pogoń Katowice) — 0

pkt. karnych, czas — 35,9, 2) Zymiński (Okęcie Warszawa) 0 pkt. karnych, czas 47,1, 3) Wikaryjczyk (SSM Gdynia), 0 pkt. karnych, czas 38,3, 4) Dąbrowski (Warszawa) 0 pkt. karnych, czas 40,7, 5) Markowski (Warszawa) — 0 pkt. karnych, czas 40,9.

Kat. do 350 cm.: 1) Brun Stanisław (PKM Warszawa) — 0 pkt. karnych, czas 32,8, 2) Doroszyński (Zakop. Klub Motocyklowy) — 4 pkt. karne, czas 39,7, 3) Studnicki (Bielski Klub Motocyklowy) — 4 1/2 pkt. karn., czas 40,7.

Kat. ponad 350 cm.: 1) Gargul (Polonia Bytom) — 4 pkt. karne, czas 36,5, 2) Tomiczek (Bielski Klub Motocyklowy) — 8 pkt. karnych, czas 39,1, 3) Woźniakiewicz (Unia Poznań) — 8 pkt. karnych, czas 40,5.

W kat. wozów z przyczepkami: 1) Potajło (Legia Warszawa) — 14 pkt. karnych, czas 40,3 sek., 2) Kamiński (Grochów Warszawa) — 210 pkt. karnych, czas 44,9.

Ostatecznymi zwycięzcami w poszczególnych kategoriach raidu zostali

W kategorii do 130 cm.: 1)

Giercuskiewicz KMZD Sosnowiec pkt. karnych — 0, 2) Kwieciński AZS Gliwice pkt. — 0,5; 3) Skoczyński AZS Gliwice pkt. 3,5.

Motory z przyczepkami: Potajło OMTUR Okęcie pkt. 14.

Kat. do 250 cm.: 1) Dąbrowski PKM Warszawa pkt. — 0; 2) Klimt AKRCS Olomunieć pkt. 16,5; 3) Jedrzejewski KKCM Kraków pkt. 20.

Kategoria do 250 cm.: 1) Doroszyński PTC pkt. 4; 2) Stachel-ski; OMTUR Tarnów pkt. 6,5; 3) Studencki BKS Bielsko pkt. 8,5. Powyżej 350 cm.: 1) Gargul Polonia Bytom pkt. 18,2, 2) Tomiczek BKS Bielsko pkt. 28,5; 3) Tarnawa BKS Bielsko pkt. 44.

Zespołowo: 1) AZS Gliwice w składzie — Kwiatkowski, Kwieciński, Skoczyński 130,5. Był to jedyny zespół raidu. Indywidualnie: 1) Dąbrowski przed Giercuskiewiczem. Obaj po 0 pkt. karnych: Dąbrowski miał lepszą próbę szybkości terenowej 3) Kwieciński, 4) Skoczyński, 5) Doroszyński.

Z Czechów Klimt zajął w swojej kategorii drugie miejsce, zaś Chaloupka szóste.